

Warszawa, 1 grudnia 2009 roku

Szanowna Pani
Halina Olendzka
Rzecznik Ubezpieczonych
00-024 Warszawa
Al. Jerozolimskie 44

Z ogromnym zaskoczeniem przyjąłem Pani odpowiedź na moje pismo, dotyczące artykułów pracownika Biura Rzecznika Ubezpieczonych na temat modelu direct. Mam wrażenie, iż odebrała Pani mój list jako atak na Urząd Rzecznika Ubezpieczonych czy tym bardziej Pani osobę. To sprawia, iż czuję się w obowiązku wyjaśnić, z jakiego powodu list ten powstał i dlaczego został upubliczniony.

Zamiarem PIU było wyłącznie odniesienie się do publikacji Pani Małgorzaty Więcko i podkreślenie, że informacje zawarte w tych artykułach mogą, oczywiście naszym zdaniem, wprowadzić klientów w błąd. Na upublicznienie listu zdecydowaliśmy się dlatego, że odnosiliśmy się do publikacji prasowych, a nie normalnych merytorycznych spraw związanych z działalnością Rzecznika Ubezpieczonych i PIU.

Zabraliśmy głos w sprawie ubezpieczycieli direct, ponieważ przedmiotowe publikacje dotyczyły tego właśnie obszaru rynku. Jeżeli artykuły prasowe dotyczyłyby innego obszaru rynku ubezpieczeniowego i w ocenie Izby pokazywałyby nieprawdziwe informacje, to Izba zareagowałaby tak samo. Jesteśmy bowiem ustawowym reprezentantem wszystkich ubezpieczycieli działających na polskim rynku.

Spodziewałem się polemicznej odpowiedzi domyślając się, co jest normalne, iż wystąpi Pani Rzecznik w obronie swojego pracownika.

Tym bardziej zostałem zaskoczony widząc, jak daleko idące wnioski wyciągnęła Pani Rzecznik z tego listu i jak obszerna była Pani wypowiedź. Zapewniam jednak Panią, iż nie było naszym celem obrażenie Pani jako funkcjonariusza publicznego i osoby pełniącej kierownicze stanowisko w Państwie, kwestionowanie wolności słowa jak w czasach PRL-u, czy tym bardziej łamanie Konstytucji RP.

Polska Izba Ubezpieczeń nigdy nie wpływała i nie usiłowała wpływać na ograniczanie swobody czyichkolwiek wypowiedzi a jedynie odnosi się do nich merytorycznie - w tym wypadku do publikacji prasowych. Szczególnie, że Polska Izba Ubezpieczeń nigdy nie podważała sensu istnienia instytucji Rzecznika, i wartości pracy, jaką wykonuje ta instytucja.

Nasz szacunek dla Pani osoby i Urzędu nie zwalnia nas jednak z obowiązku ustosunkowania się do naszym zdaniem błędnych merytorycznie publikacji.

Pomimo naszych różnic w ocenie publikowanych artykułów, proszę przyjąć moje zapewnienie o gotowości do dalszego pogłębiania współpracy pomiędzy Polską Izbą Ubezpieczeń a Rzecznikiem Ubezpieczonych, która od kilku miesięcy obiecująco się rozwija.